

## **Wprowadzenie. Wielokulturowość i wielokulturowe dziedzictwo z perspektywy geografii politycznej i historycznej**

W kontekście rozważań nad wielokulturowym dziedzictwem uzasadnione jest przypomnienie, że zarówno jednostka, jak i grupa społeczna funkcjonują w obrębie kultury materialnej i duchowej. Kultury będącej, zdaniem Z. Zdybickiej (1992), sposobem istnienia człowieka, drogą jego rozwoju, stanowiącą pomost między życiem w czasie a życiem w wieczności. Przy takim ujęciu kultury jako kategorii obejmującej wszelkie przejawy ludzkiej aktywności i utożsamianej z cywilizacją oraz z tym wszystkim, co w zachowaniu ludzkim jest wyuczone (w odróżnieniu od tego, co jest biologicznie odziedziczone, naturalne), dostrzegamy, że jest ona nierozzerwalnie związana z człowiekiem. Tworzona przez jednostki i grupy społeczne nabierała właściwości niejednorodnych, częstokroć determinowanych różnicowaniem się społeczeństw w procesie rozwoju tożsamości narodowej, określenia przynależności religijnej, jak również w kontekście używanego języka, kulturowanych tradycji i obyczajów. Zetknięcie się członków różnych zbiorowości – przypisanych do określonej przestrzeni, nie tylko geograficznej, ale i symbolicznej – prowadziło do styku kultur. Choć dochodziło do niego od „zawsze”, to dopiero dokonujące się od niedawna przemiany – bezprzykładne co do głębi i skali – wytworzyły zjawisko zwane wielokulturowością.

Wielokulturowość, w rozumieniu J. Królikowskiej (2012), zrodziła się w stosunkowo krótkim czasie pod wpływem tendencji gospodarczych określanych jako globalizacyjne, a więc zakładających korzystanie z zasobów ludnościowych i ekonomicznych całego świata według kanonu opłacalności finansowej. Dominacja tego kryterium sprzęgnięta, zdaniem wspomnianej badaczki, z radykalnie zmienionymi warunkami komunikacji (bezpośredniej i pośredniej) oraz uniwersalizacji kwalifikacji i umiejętności edukacyjnych doprowadziła do spotkania (codziennego, roboczego) reprezentantów wielu kultur. Przy takim podejściu interpretacyjnym wielokulturowość jawi się jako zjawisko bardzo współczesne. Nie wypominając jej „wieku”, określanego m.in., co zrozumiałe, na podstawie kryterium dynamiki rozwoju form komunikacji bezpośredniej i pośredniej, warto zauważyć, że sięganie do zasobów ludnościowych i ekonomicznych różnych grup kulturowych, posiadających określony status terytorialny, nie jest tendencją charakterystyczną tylko dla czasów współczesnych. W przeszłości, pod

wpływem terytorialnego formowania się struktur państwowych, dobrowolnej lub przymusowej migracji, transferu i adopcji idei, również dochodziło do spotkań, a następnie prób współistnienia przedstawicieli wielu kultur, które, podobnie jak dziś, warunkował kanon korzyści ekonomicznych. Bogactwo różnorodności kulturowej i liczne kombinacje związków z niego wynikających przyczyniały się do uzupełniania na danym obszarze „walorów” reprezentowanych przez różne grupy oraz warunkowały twórcze ich funkcjonowanie. Współczesna wielokulturowość nie zrodziła się więc *in cruda radice*. A jeśli nawet gdzieś została przetrwana ciągłość istnienia różnorodności kulturowej w ramach organizmu społecznego (względnie nastąpiła jej wymienialność), to pozostały na ogół po niej jakieś ślady, składające się na zmaterializowany obraz jego (wielo)kulturowej przeszłości. Obraz ów może stanowić istotny komponent myślenia nie tylko o historii, ale i o wadze współczesnej wielokulturowości; na związku z przeszłością bowiem społeczeństwa bardziej jednorodnie kulturowo również budują swoją tożsamość i na tym fundamencie organizują aktualną przestrzeń życia. Przy stawianiu problemu wielokulturowości we współczesnym świecie powinniśmy więc uwzględnić również to, co pochodzi z przeszłości, i co otrzymaliśmy w spadku – dziedzictwo. Trawestując myśl Ch. Matthews’a (za: Kobyliński 2009), w której wyraził swoje rozumienie dziedzictwa kulturowego, można przyjąć w kontekście przyjętego podtytułu dla drugiego tomu „Studiów z Geografii Politycznej i Historycznej”, że wielokulturowe dziedzictwo jest produktem nie tylko teraźniejszości, ale także długotrwałego procesu opowiadania historii, poprzez który społeczności dochodzą do rozpoznania siebie jako społeczności właśnie.

Namysł nad wielokulturowością nie jest wpisany w długą tradycję badawczą. Zwłaszcza gdy idzie o refleksję nad wielokulturowością odnoszącą się do wewnętrznego różnicowania społeczeństw. Wcześniej, zarówno w powszechnej świadomości społecznej, jak i obszarze wiedzy naukowej (rozwijanej już w oświeceniu przez Johanna Gottfrieda von Herdera), przeważało – zdaniem J. Królikowskiej (2012) – przekonanie o socjologicznej wadze odrębności, obcości, egzotyki i hierarchii kultur, a przede wszystkim niewymienialności wartości pomiędzy nimi, co często prowadziło do braku porozumienia i uniemożliwiało wspólną egzystencję.

Rozważania nad współczesną wielokulturowością sprowadzają się z jednej strony do budowania teoretycznego ujęcia zjawiska, z drugiej – do analizy społecznej rzeczywistości, której granice ten termin wyznacza (Śliz, Szczepański 2011). Jako zjawisko wielowymiarowe, wielokulturowość wymaga podobnych analiz badawczych. Będąc faktem społecznym, wyrażającym stan współistnienia kultur w określonej przestrzeni, namysł nad nią zdolni są podjąć geografowie. Konotacja wielokulturowości z państwem (m.in. w ramach kontaktu kultury

grup większościowych z kulturami mniejszościowymi) daje możliwość badania jej z perspektywy geografii politycznej; poprzez odniesienie do dziedzictwa, zwłaszcza materialnego, do refleksji nad nią predestynowana jest geografia historyczna. Niezależnie od podejścia pożądane jest zintegrowanie badań nad wielokulturowością i wielokulturowym dziedzictwem, przy założeniu ścisłej współpracy obu dyscyplin geograficznych. W ten postulat próbuje wpisać się kolejny, drugi tom „Studiów”.

Rocznik, który oddajemy do rąk Czytelników, przedstawia studia polskich i zagranicznych badaczy podejmujących w różnych ujęciach problematykę wielokulturowego dziedzictwa. Odmienność w podejściu wynika z przynależności autorów do różnych dziedzin nauki: historii, socjologii, ekonomii i, reprezentowanej najliczniej, geografii. Zastosowanie przez poszczególnych badaczy innego, charakterystycznego dla reprezentowanej specjalności, aparatu naukowego nie oznacza, że naświetlone przez nich problemy są pozbawione spojrzenia interdyscyplinarnego. Właściwości takiego podejścia można odnaleźć we wszystkich artykułach. Podobnie zresztą jest z empirycznym ujęciem poszczególnych problemów badawczych. Wszystkie niemal teksty, zarówno dotyczące dziedzictwa materialnego, jak i niematerialnego, odwołujące się do kwestii tożsamości, identyfikacji kulturowej, czy różnorodności, powstały w wyniku analiz opartych na solidnej bazie źródłowej, pozyskanej podczas badań terenowych, archiwalnych i bibliotecznych, prowadzonych w kraju i poza jego granicami. Wraz z podjęciem studiów empirycznych, zróżnicowane i wszechstronnie dobrane pod kątem zastosowanych metodologii materiały źródłowe dały podstawę do pewnych ujęć o charakterze teoretycznym. Sprowadzały się one w większości do normatywnej refleksji nad różnorodnością wielokulturową, położeniem i prawami grup kulturowych w obrębie społeczeństw i państw oraz właściwymi rozwiązaniami prawno-politycznymi, jakie mogłyby znaleźć zastosowanie w odniesieniu do tych wspólnot i ich materialnego dorobku.

Próba normatywnego namysłu nad wielokulturowością, podjęta niezależnie od analizowanego obszaru, okresu, obiektu i spojrzenia metodologicznego, pozwoliła dostrzec pewnego rodzaju uniwersalność problemu zawartego w podtytule. Aktualnego zwłaszcza współcześnie, gdy we wszystkich niemal częściach świata rywalizują ze sobą koncepcje ładu społecznego, zakładające mniej lub bardziej odmiennie podejście do kwestii wielokulturowości. Ale refleksja wynikająca z analizy konkretnych przypadków daje też wyjątkową możliwość ujawnienia lokalnego wymiaru wielokulturowości.

Poza wartością naukową, wyrażoną m.in. próbą zachowania obiektywizmu wobec przedmiotu badań, artykuły zawarte w tomie zawierają pewien ładunek emocjonalny. Pozwalają bowiem wczuć się w świat przeżyć przedstawicieli grup kulturowych, które poddawane są mniej lub bardziej jawnym praktykom

dyskryminacyjnym, które w przeszłości były nieodłączną częścią wielu regionów, miast i twórczo w nich funkcjonowały, a po drugiej wojnie światowej, nie z własnej na ogół winy, stały się w tych miejscach nieobecne lub znalazły w znikomej mniejszości. Niekiedy jedynym świadectwem współwystępowania na danym obszarze grup narodowościowych, etnicznych, religijnych, czy językowych są relikty ich materialnej kultury. Często wywołują one emocjonalną refleksję, nie tylko pośrednio, z powodu traumatycznych przeżyć ich dawnych właścicieli, co również wprost – ze względu na brak należytej ochrony i poszanowania dla tych artefaktów.

Przedstawione w tej publikacji artykuły wzbogacają wiedzę o wielokulturowym dziedzictwie, zwłaszcza w jego aspekcie przestrzennym. W imieniu redakcji „Studiów z Geografii Politycznej i Historycznej” zapraszam do lektury drugiego tomu.

*Andrzej Rykała*

## Literatura

- Kobyliński Z., 2009, *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa.
- Królikowska J., 2012, *Wprowadzenie. Obietnice wielokulturowości – nadzieje i złudzenia*, [w:] Królikowska J. (red.), *(Złudne) obietnice wielokulturowości*, Warszawa.
- Śliz A., Szczepański M.S., 2011, *Wstęp*, [w:] Śliz A., Szczepański M.S. (red.), *Wielokulturowość – konflikt czy koegzystencja?*, Warszawa.
- Zdybicka Z., 1992, *Religia i religioznawstwo*, Lublin.